

KS. WŁADYSŁAW P A D A C Z

PIĘĆSETLECIE PROMOTORA WIARY

1. Obliczyć wiek instytucji promotora wiary nie jest łatwo: historia źródeł prawa podaje nam tylko niektóre daty, pozostawiając kanonistom możliwość dalszego ustalania i wyświechtania faktycznego stanu rzeczy przez zastosowanie normalnych środków, zmierzających do uzupełnienia całkiem pewnymi wiadomościami istniejących luk.

Dzisiejszy przewód sądowy beatyfikacyjny i kanonizacyjny został we wszystkich swoich szczegółach dokładnie unormowany i usystematyzowany. Został on również dostosowany do współczesnych pojęć prawnych oraz do okoliczności i warunków, w jakich znajdują się i żyją osoby zarówno stanu duchownego i zakonnego jak i świeckiego. Do takiej wszakże systematyczności i dokładności nie doszło odrazu: formy bowiem badania całokształtu życia sług Bożych udoskonalały się stopniowo. Podobnie w dawniejszych okresach nie czyniono różnicy między pojęciami „sanctus” i „beatus”. Wyrazy te do XVII wieku były tylko synonimami. W tym wieku bowiem ustalono nomenklaturę, nazywając błogosławionym tego sługę Bożego, którego uznano za beatyfikowanego, świętym zaś tego, którego proces kanonizacyjny zakończył się pomyślnie¹. Również termin łaciński „canonizare” nie był znany, a użyto go po raz pierwszy dopiero w XII wieku, za czasów papieża Kaliksta II².

¹ Por. *Benedictus XIV, De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione*, Romae 1747, ib. 1, cap. 23, n. 3.

² Por. *Migne*, P.L. 170, 866.

2. W pierwszym tysiącleciu istnienia Kościoła aprobata kultu chrześcijanina, zmarłego w opinii świętości lub umęczonego za wiarę, nie miała z góry określonych form: mogła wyrażać się albo przez umieszczenie świętych w spisie, albo przez formalne urzędowe ogłoszenie, albo też przez pozwolenie na przeniesienie ciała i złożenie go pod ołtarzem, względnie przez ustanowienie święta lub formularza Mszy św.³ Natomiast pierwsza uroczysta kanonizacja nastąpiła dopiero w roku 993, gdy Luitalfus, biskup augsburski, omawiając na synodzie rzymskim życie i cuda Ulryka, swego poprzednika na tronie, prosił papieża Jana XVI (985—996) o zaliczenie go w poczet świętych⁴. Papież, zbadawszy dokładnie całą sprawę i poradziwszy się obecnych na synodzie biskupów, zadośćuczynił prośbie Luitalfusa i w sposób uroczysty kanonizował Ulryka⁵.

Od tego czasu petycje do papieży o wynoszenie na ołtarze chrześcijan żyjących świątobliwie stawały się coraz częstsze. Pociągało to za sobą zjawienie się niespotykanych dawniej trudności: o ile bowiem poprzednio ilość spraw wnoszonych do Stolicy Apostolskiej była niewielka, a podane fakty, biorąc pod uwagę ówczesne, nieskomplikowane życie, były oczywiste i nie podlegały prawie dyskusji, o tyle sprawom wniesionym w wiekach: XI, XII i XIII należało stawiać większe wymagania i żądać dowodów określonych prawem. Położono przeto nacisk w Rzymie na dowody świętości, wynikające z cudów dokonanych za pośrednictwem sługi Bożego⁶.

3. Zebranie tych dowodów kosztowało wiele zachodów i pracy, co w rezultacie spowodowało, że prowadzenie każdej sprawy beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej wymagało skrupulatnego obserwowania — przez analogię — tych za-

³ Por. *Ben. XIV*, dz. cyt., 1,7,2—7.

⁴ Por. *Ben. XIV*, dz. cyt., 1,8,2—15.

⁵ Por. J a f f é, *Regesta Pontificum Romanorum*, Lipsiae 1888, n 3848 (bullla „Cum conventus“).

⁶ Por. *Ben. XIV*, dz. cyt., 1,29,10.

sad, które były stosowane w zwykłej procedurze sądowej. Proces jednakże z biegiem czasu stawał się coraz bardziej trudny i nie można było ustanowić jednego schematu dla przeprowadzenia badań. Trudność bowiem polegała na tym, że sytuacja Kościoła w wiekach średnich nabierała innego charakteru, niż w okresie starożytnym: coraz nowe ludy o różnych temperamentach i wrodzonych skłonnościach przyjmowały chrześcijaństwo: idee Chrystusowe na terenach odległych od Rzymu zaczęły się intensywnie rozwijać, ale też napotykać na nieprzewidziane trudności. Stosunki ekonomiczne i społeczne wykazywały szybki rozwój. Wszystko to spowodowało, że w różnych dziedzinach pracy i działalności ludzkiej pojawili się nowi, świątobliwie żyjący, a godni wyniesienia na ołtarze już nie tylko papieże, biskupi i zakonnicy, ale również i ludzie świeccy. Z chwilą, gdy w opinii wiernych wielu z nich uchodziło za świętych, trzeba było przewód sądowy dostosować do nowych wymagań i uzupełnić go tak, żeby papież, mając przed sobą akta, nie miał żadnych wątpliwości, że sprawa została przeprowadzona bezstronnie we wszystkich swoich szczegółach. Stąd właśnie pojawiła się konieczność wprowadzenia do procedury beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej takiej osoby, która by w każdym stadium przewodu dbała o to, żeby na ołtarze wynoszono tylko tych, którzy na to w pełni zasługują. Funkcję tę początkowo spełniał *advocatus fiscalis* lub promotor *fiscalis*, później dopiero nazwany „promotor fidei”, zachowując zresztą poprzednią nazwę (*promotor fiscalis*) w diecezjach pozarzymskich aż do chwili wprowadzenia w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego.

4. Zjawienie się zaś promotora fiskalnego na arenie sądowej łączy się ściśle z faktem wprowadzenia przez papieża Innocentego III na początku wieku XIII procesu inkwizycyjnego⁷, mającego na celu przeprowadzenie dochodzenia w sprawach dotyczących naruszenia ładu społecznego. Pro-

⁷ 24,X,5,1.— 31,X,5,3.— 10,X,5,34.—

ces ten wymagał, żeby wyszukiwaniem przestępstw i wyjaśnianiem towarzyszących im okoliczności nie zajmował się sędzia, lecz by funkcję tę spełniała inna osoba, mająca głównie za zadanie czuwanie nad zachowaniem i obroną istniejącego porządku. Skoro porządek ten został naruszony, czynnik śledczy powinien wystąpić i przeprowadzić dochodzenie, kto i w jaki sposób dopuścił się czynu przestępnego⁸. Sama nazwa czynnika, broniącego porządku publicznego, nie była ustalona. Po Soborze Lateraneńskim IV (1215) czynności obrony prawa i śledztwa wykonywali t.zw. „*testes synodales*” Jednakże miejsce ich niebawem zajęli „*fiscales episcoporum*” Nazwa ta nie utrzymała się długo, zmieniając się początkowo na włoskich, a potem i na innych terenach na „*advocatus fiscalis*” lub „*procurator fiscalis*” Tego rodzaju adwokaci mieli w pierwszym rzędzie za zadanie obronę dóbr ziemskich Kościoła, a następnie niektórym z nich polecano przeprowadzenie badań świadków i sprawców czynów przestępnych⁹.

5. Równoległe z rozwojem urzędu prokuratora fiskalnego w sądach duchownych, w sądach królewskich we Francji rozpoczął działać prokurator królewski, czasami zwany również promotorem lub inkwizytorem. Zadaniem jego było czuwanie nad nienaruszalnością dóbr króla¹⁰. Urząd prokuratora królewskiego rozrastał się szybko, a ponieważ pochodził z urzędów kościelnych, które stale się rozwijały, wpłynął pośrednio na szybsze powstanie i rozwój dzisiejszej instytucji promotora sprawiedliwości.

Potwierdzeniem tego, że wraz z powstaniem procesu inkwizycyjnego zaczął się stopniowo tworzyć pod różnymi nazwami urząd dzisiejszego promotora sprawiedliwości jest

⁸ 1,X,5,26.

⁹ Por. P o t t h a s t, *Regestra Pontificum Romanorum*, Berolini 1875, n. 25162.

¹⁰ Por. F o u r n i e r P., *Les officialités au moyen âge*, Paris 1880; L e g a M. B a r t o c e t t i V., *Commentarius in iudicia ecclesiastica*, Romae 1950, 154, odn. 1.

to, że już w drugiej połowie XII wieku papież, którzy dotąd sami zajmowali się sądzeniem spraw¹¹, polecali swoim kapelanom (zwanym „notarii”) przyjmować podania i rezerwować sobie sprawy.

Honoriusz III miał już kapelana, zwanego „cappellanus auditor”, jednak sam wydawał wyroki. U schyłku swego życia Honoriusz polecił swemu audytorowi również i funkcję wyrokowania, ale ratyfikację każdego wyroku zarezerwował sobie.

Innocenty IV (1243—1254) nazywa niektórych swych kapelanów „auditores generales”. Obowiązki ich pokrywały się w ogólnych zarysach z obowiązkami późniejszych adwokatów, względnie promotorów fiskalnych¹². Ci zaś zajmowali się głównie obroną tych praw Kościoła, które odnosiły się do spraw materialnych oraz wchodziły w zakres prawa karnego.

6. W tym samym czasie sprawy beatyfikacyjne i kanonizacyjne również zaczęły być rozpatrywane na drodze przewodu sądowego¹³, który posiadał bardzo wiele punktów styecznych z procesem inkwizycyjnym. Wynikało przeto z natury rzeczy, że promotor fiskalny, pełniąc funkcje inkwizytora w procesie inkwizycyjnym, stał się konieczny do przeprowadzenia dowodu prawdy również i w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym. Przyjął też właściwą mu nazwę promotora wiary, aczkolwiek nazwa ta nie pojawiła się nagle: należy przypuszczać, że już w wieku XV w mowie potocznej kanonistów, a nawet i osób zainteresowanych, nazywano promotorem wiary adwokata fiskalnego, występującego, w sprawach beatyfikacyjnych lub kanonizacyjnych.

¹¹ Por. M i g n e, P.L. 182, 731: „Quaeso te quale est istud de mane usque ad vesperem litigare aut litigantes audire?” (S. Bernardus ad Eugenium I).

¹² Por. F e r r a r i s F., *Bibliotheca Canonica*, Romae 1885, wyraz „Auditor”.

¹³ Już Innocenty IV zlecił kilku swoim kapelanom-audytorom badanie spraw beatyfikacyjnych.

Wydaje się, że taki wniosek, przez analogię, można zupełnie słusznie wyprowadzić. W późniejszych bowiem czasach promotorowi fiskalnemu, który występował w diecezjalnych procesach beatyfikacyjnych, nadawano również tytuł promotora wiary, uprzedzając o cztery wieki nomenklaturę, wprowadzoną w 1918 r. przez Kodeks Prawa Kanonicznego¹⁴.

7. Jeżeli chodzi o dane historyczne, to najlepszy znawca przedmiotu papież Benedykt XIV w swym wiekopomnym dziele: „*De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione*” stwierdza, że:

- a) nie można dostrzec żadnej działalności promotora wiary w XIV wieku: nie był on zresztą potrzebny, bo każdy wierny mógł bezpośrednio podczas procesu zgłaszać swoje uwagi lub założyć protest przeciw beatyfikacji lub kanonizacji¹⁵,
- b) na początku wieku XVI promotor wiary występuje już jako czynnik znany, a w praktyce niekiedy konieczny.

Pierwsza wzmianka urzędowa o promotorze wiary znajduje się w breve papieża Leona X (1513—1525). Po ukończeniu bowiem ogólnego badania sprawy kanonizacji św. Wawrzyńca Justiniani, papież zarządził badanie szczegółowe, polecając przesłuchać świadków i wezwać promotora¹⁶.

Pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie, pod jaką postacią występował promotor wiary w XV wieku. Odpowiedź stanie

¹⁴ Dopiero na 25 lat przed Kodeksem Kongr. Obrz. zabroniła używania tytułu promotora wiary diecezjalnemu promotorowi fiskalnemu, występującemu w procesie beatyfikacyjnym lub kanonizacyjnym. Por. *Codex pro postulatoribus*, ed. 4, Romae 1929, 313. — B l a h e r, D., *The ordinary processes in causes of beatification and canonization*, Washington 1949, 138, odn. 120. Jest rzeczą charakterystyczną, że jeszcze niedawno, bo w r. 1939 Kongregacja Obrzędów użyła wyrażenia „promotor fiscalis”.

¹⁵ Por. *Ben. XIV*, dz. cyt., 1, 18, 7.

¹⁶ Por. *Ben. XIV*, dz. cyt., 1, 18, 7.

się jasna, gdy weźmie się pod uwagę wszystko to, co było powiedziane wyżej o procesie inkwizycyjnym, o promotorze fiskalnym i o cechach wspólnych, łączących proces inkwizycyjny i proces beatyfikacyjny: w razie konieczności występował promotor fiskalny, spełniając funkcje promotora wiary.

8. Rozwój zwykłego procesu inkwizycyjnego i wzrost bardziej skomplikowanych spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych spowodowały, że papież Urban VIII (1623—1644) postanowił, żeby promotor wiary brał czynny udział w każdej w ogóle sprawie, a nie tylko w niektórych szczególniejszej wagi, jak to było we zwyczaju. W tym celu dnia 11 stycznia 1631 r. osobnym pismem powołał na urząd promotora jednego z adwokatów konsystorskich, który był jednocześnie adwokatem i fiskalnym i Kamery Apostolskiej¹⁷.

Urzędowe pismo nominacyjne zostało umieszczone w dekretach generalnych¹⁸, obowiązujących na przyszłość w całym Kościele we wszystkich swoich postanowieniach. Ten właśnie fakt umieszczenia dokumentu nominacyjnego in decretis generalibus spowodował, że kanoniści milcząco zgodzili się z Benedyktem XIV (1, 18, 10), przyjmującym datę 11 stycznia 1631 r. jako początek powstania stałego urzędu promotora wiary

Dnia 5 lipca 1634 r. ukazuje się konstytucja Urbana VIII *Coelestis Hierusalem Civis*¹⁹, szczególnie doniosła w spra-

¹⁷ Zadania nowomianowanego promotora wynikały z treści pisma nominacyjnego, z prac i obowiązków dawniejszych jego poprzedników. powoływanych ad casum oraz z dekretu św. Oficjum z dnia 13 stycznia 1625 r. — Por. *Ben. XIV*, dz. cyt., 1, 18, 10. — *A z e v e d o d e E., Benedicti Papae XIV doctrina de servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione in synopsis redacta*, Bruxellis 1890.

¹⁸ Por. *Urban VIII, Pontificis O.M. Decreta servanda in Canonizatione et Beatificatione Sanctorum*, accedunt Instructiones etc. Romae 1642, — Niektóre tylko biblioteki na terenie Polski posiadają to dzieło.

¹⁹ Por. *G a s p a r r i, Fontes*, 1, n. 213. — *H e r t l i n g L., Materiali per la storia del processo di canonizzazione*, artykuł w *Gregorianum*, 16, 1935.

wach wynoszenia sług Bożych na ołtarze. Konstytucja ta wyraźnie powołuje się na niektóre zarządzenia, wydane poprzednio przez papieża. Wspomina również o promotorze wiary, jako o czynniku koniecznym i istniejącym z natury rzeczy. Wynika z tego, że istotnie pismo nominacyjne promotora wiary z 1631 r., a nie konstytucję, należy uznać za decydujące o powstaniu urzędu promotorskiego.

Zagadnienie wszakże nie wyczerpuje się na stwierdzeniu, że początków działalności promotora wiary należy szukać przynajmniej w połowie XV wieku: powstaje bowiem następne pytanie, kto mógł spełniać funkcje promotora wiary. Jest pewne, że początkowo był powoływany z grona adwokatów konsystorskich, audytorów Roty lub Kamery Apostolskiej²⁰. Pociągało to za sobą konieczność posiadania takich właśnie kwalifikacji, jakie były wymagane dla wspomnianej kategorii audytorów, a więc: wiedzę, stwierdzoną przez posiadanie stopnia naukowego, a przynajmniej głęboką znajomość prawa, umiejętność dokładnego i właściwego załatwiania spraw, analizowania dokumentów, zeznań świadków, własnych spostrzeżeń, szybką orientację.

Sama nazwa „promotor wiary”²¹ wskazuje, że musiał on być oddany sprawom Kościoła i posiadać gruntowną znajomość teologii, a zwłaszcza znać teologię moralną i ascetyczną, jako przedmioty potrzebne i niezbędne do badania

²⁰ Por. *Ben. XIV*, dz. cyt., 1, 18, 15.

²¹ Wyraz promotor pochodzi z łacińskiego „promovere”, co znaczy. poruszać, iść naprzód, bronić. — Por. *Forcellini — Facciolatti — Furnalletti, Lexicon totius latinitatis, Patavii* 1871, 3,908, wyraz „promoveo”, — A. Kryński, *W. Niedźwiedzki Słownik języka polskiego*, Warszawa 1908, 4, 1016, wyraz „promotor” = opiekun, kierownik, popierający kogo. — Linde S., *Słownik języka polskiego*, wyd. 3, Lwów 4, 1868, 478, wyraz „promotor” = popieracz czyj, opiekujący się. — Kanoniści polscy do tego czasu posługują się nomenklaturą łacińską (promotor wiary): kanoniści niemieccy natomiast używają wyrazu niemieckiego złożonego „Glaubensanwalt”, co jest możliwe i przyjęte w ich języku. Por. *Lexicon für Theologie und Kirche*, Freiburg im Breisgau 1936, 8, 495.

i poznania różnorodnych cnót. Wymagane były również kwalifikacje natury moralnej, jak: roztropność, wierność przepisom, umiłowanie prawdy i sprawiedliwości. Zasadniczy dokument, breve papieża Urbana VIII z 11 stycznia 1631 r., ubocznie potwierdza konieczność posiadania tych kwalifikacji zwyczajowo przyjętych, a oprócz tego stwierdza, że promotor ma odznaczać się „*pietate, doctrina et catholicae religionis zelo*”

Wszystkie te kwalifikacje nie straciły nic ze swej aktualności, a nawet ujęte ogólnie przez treściwe dyspozycje Kodeksu podległy dalszym uzupełnieniem. Kanon 2010 bowiem stwierdza, że promotor wiary powinien brać udział w każdej fazie przewodu beatyfikacyjnego, i kanonizacyjnego, podobnie jak promotor sprawiedliwości w sprawach spornych i karnych, należących do jego kompetencji. Powołanie się w kanonie 2010 na kanon 1587 świadczy, że zasady odnoszące się do promotora *iustitiae*, prawodawca stosuje również do promotora *fidei*. Tego samego zdania są kanoniści²².

9. Z zadań, jakie ma spełniać promotor wiary, wynikają kwalifikacje, które powinien posiadać. Kwalifikacje zaś

²² Por. G a s p a r r i, *Fontes*, 1, n. 318, 5: Tekst odnosi się do obrońcy węzła, który wszakże, podobnie jak promotor wiary, jest *species promotoris iustitiae*, dlatego kwalifikacje ich są identyczne. Wyjaśnił to N o v a l w komentarzu do kanonów 1585—1590. — Podobnie twierdzi Blaher, dz. cyt., 140. — W każdym razie, jak słusznie podkreśla L e g a-B a r t o c e t t i (dz. cyt., 160) promotor sprawiedliwości (a więc i promotor wiary) ma obszerniejsze pole do działania, niż obrońca węzła. O ile bowiem promotor działa i pisze „*pro rei veritate*” w różnych dziedzinach oraz broni prawa na różnych odcinkach, o tyle obrońca ma tylko jeden cel przed sobą: bronić ważności zawartego małżeństwa na podstawie materiału zebranego przez trybunał z własnej inicjatywy lub na żądanie obrońcy. — Roberti F., *De processibus*, I, Romae 1941, 326. — Podobnie N a z R. w „*Dictionnaire de droit canonique*”, Paris 1935, artykuł „*Causes de béatification et de canonisation*”.

jego są analogiczne z posiadanyimi przez promotora sprawiedliwości:

1) Ma nim być osoba duchowna, mająca święcenia kapłańskie²³. Powołanie promotora do grona osób, stanowiących trybunał przeprowadzający diecezjalny beatyfikacyjny przewód sądowy następuje na mocy dekretu kompetentnego ordynariusza²⁴. Dekret z nominacją osoby duchowej nie posiadającej święceń kapłańskich nie jest ważny;

2) musi być człowiekiem o nieposzlakowanej opinii, t.zn. mieć ją nie tylko dobrą, ale taką, aby w żadnym z dotychczasowych etapów życia nic mu nie można było zarzucić. Wyrażenie bowiem Kodeksu: „Sacerdos integrae famaе” wskazuje, że nie tylko samo życie kandydata na stanowisko promotora wiary ma być bez zarzutu, ale również i opinia publiczna ma wyrażać się o nim z uznaniem i dodatnio²⁵. Gdyby odpowiedniego kandydata nie było, biskup może mianować promotorem wiary również takiego kapłana, który miał w pewnym okresie swego życia jakieś usterki,²⁶ jednakże w późniejszym życiu wykazał poprawę. W każdym razie taka nominacja nie może wywołać zgorszenia w diecezji²⁷;

3) powinien posiadać tytuł doktora prawa kanonicznego, a przynajmniej dokładną jego znajomość. Z przepisu podanego w kanonie 1589 § 1 wynika, że w razie równych kwalifikacji w znajomości prawa przez dwóch kandydatów, biskup ma wybrać tego, który posiada doktorat. Jeżeliby jednak posiadający stopień naukowy nie miał praktycznej znajo-

²³ Kan. 1589 § 1.

²⁴ Kan. 2040.

²⁵ Por. *Leg a-B a r t o c e t t i*, dz. cyt., 1, 160: „Nedum bona sed integra fama praestet oportet ut repellat a se omnem suspicionem“.

²⁶ Np. nie był posłuszny swemu biskupowi przy obejmowaniu nowego stanowiska.

²⁷ Por. *Leg a-B a r t o c e t t i*, dz. cyt., 160: „Attamen ad integrae famaе aestimationem quod attinet, haec moralı modo perpenda est omnibus loci et personarum attentis adiunctis“.

mości prawa, albo też po ukończeniu studiów zaniedbał dalszego kształcenia się, w takim razie biskup może mianować promotorem tego kandydata, który choć nie posiada tytułu naukowego, ma praktyczną znajomość prawa dzięki swej pracy ²⁸;

4) ma odznaczać się cechą roztropności, ²⁹, czyli umiejętnością obierania moralnie dobrych środków, prowadzących do celu i stosowania ich we właściwym czasie. Jeżeli przy badaniach świadków okaże się, że zeznający nie wie pewnych faktów, ale podaje innego świadka, który te zeznania może uzupełnić, wtedy promotor powinien nie od razu z urzędu prosić trybunał o wezwanie nowego świadka, ale dopiero wtedy, gdy przy końcu przewodu okaże się, że inni świadkowie nie dali dostatecznych uzupełnień ³⁰;

5) powinien być gorliwym w poszukiwaniu obiektywnej prawdy ³¹. Promotor nie może zatem kierować się względami ludzkimi, ani też być zasugerowanym autorytetem lub powagą sędziów, biorących udział w trybunale, ale sam, na własną rękę dbać o to, żeby wykryć prawdę, a po wykryciu ocenić ją i wykorzystać odpowiednio dla procesu. Jeżeli zatem w przewodzie okaże się, że jedna z cnót sługi Bożego, na skutek pozorów, poddawana była w wątpliwość, a tymczasem sługa Boży odznaczał się nią rzeczywiście, wtedy promotor wiary nie powinien już dalej robić nieuzasadnionych trudności. Nie powinien również kierować się motywami osobistej niechęci lub uprzedzenia ³².

²⁸ Por. *Leg a-B a r t o c e t t i*, dz. cyt., 161: „Imo idoneitatem huius advocati ex officio aestimandam esse magis ex operibus quam ex titulis academicis infertur ex ipsa littera canonis“

²⁹ Kan. 1589 § 1.

³⁰ Nieroztropnie postępowałby promotor, gdyby zażądał wezwania świadka, a trybunał zmuszony byłby żądanie oddalić, jako zupełnie nieuzasadnione.

³¹ Kan. 1589 § 1.

³² Np. może się zdarzyć, że kapłan diecezjalny uprzedził się do jakiegoś zgromadzenia lub zakonnik do określonej grupy kapłanów.

10. Prócz cech wspólnych dla obu promotorów, promotor wiary powinien posiadać jeszcze inne szczególne kwalifikacje, które uczynią jego pracę w trybunale beatyfikacyjnym bardziej skuteczną:

1) Ze względu na to, że promotor wiary musi brać udział w badaniach osób, które doznały jakiegoś cudu, a jeżeli one nie żyją, badać dokumenty, które są natury medycznej — powinien zatem posiadać pewne podstawowe wiadomości z medycyny dla stwierdzenia ewentualnego istnienia cudu, którym najczęściej jest uzdrowienie, wbrew prawom przyrody, z nieuleczalnej choroby:

2) promotor ma być obecny przy otwieraniu grobu sługi Bożego: ma zatem znać, oprócz przepisów kanonicznych³³, zasady medycyny sądowej oraz niektóre działy prawa świeckiego, żeby wiedzieć, jakie przepisy należy zachowywać³⁴. Promotor powinien zwrócić szczególniejszą uwagę na dostosowanie się do zarządzeń władzy państwowej, odnoszących się do ekshumacji zwłok;

3) wszystko, co dotyczy procesu beatyfikacyjnego, nie może być obce promotorowi wiary. Jeżeli przeto jakaś kwestia wyłoni się niespodziewanie, ma on szybko zorientować się, jakie zająć stanowisko, nie wykraczając w każdym razie przeciw ogólnie przyjętym zasadom postępowania. Stąd też przepisy proceduralne, zarówno przewidziane przez Kodeks Prawa Kanonicznego, jak i przyjęte zwyczajowo, powinny być dokładnie znane promotorowi wiary³⁵.

Promotor ma za zadanie strzec czystości wiary, bronić jej, oraz, w razie potrzeby, wnieść swoje zastrzeżenia, a nawet wyrazić stanowczy sprzeciw, o ile uzna, że decyzja trybunału nie jest słuszna lub mylna. Skoro promotor zauważył,

³³ Por. *Codex pro postulator.*, ed. 4, pag. 320—329: „*Instructio pro exhumatione et recognitione corporis servorum Dei*“.

³⁴ „*Novae normae*“ dla Roty Rzymskiej w art. 4 § 1 wymieniają doktorat obojga praw wśród kwalifikacji, jakie mają posiadać promotor sprawiedliwości i obrońca węzła.

³⁵ Tego samego zdania jest B l a h e r, dz. cyt., 140.

że na jego pytania świadkowie dają pozytywne odpowiedzi, potwierdzające świątobliwe życie i cnoty sługi Bożego, że cuda działane za jego pośrednictwem są wyraźne i nie mogą podlegać krytyce, wtedy przez niestawianie dalszych pytań za pośrednictwem przewodniczącego trybunału, lub przez stwierdzenie protokółarne, że wszelkie promotorskie zastrzeżenia zostały wyjaśnione, przyspiesza tym samym bieg przewodu sądowego z korzyścią dla sprawy beatyfikacyjnej sługi Bożego. Zadaniem przeto promotora wiary nie jest sprzeciwianie się beatyfikacji³⁶, ale dopilnowanie, by na ołtarze nie dostał się ten, komu możnaby zarzucić, że jego świętość podlega nawet najlżejszym, nie pozbawionym wszakże podstaw, zastrzeżeniom³⁷. Zgodnie więc z normą, podaną w kanonie 2010 Kodeksu P.K., promotor wiary powołany jest „ad ius tuendum”, czyli obowiązany jest bronić istniejących przepisów prawnych w ciągu całego postępowania beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego. Z samej nazwy („promotor fidei”) i z natury obowiązków promotora wynika, że przez „ius” należy tu rozumieć nie tylko prawa ludzkie, ale i Boskie.

W razie braku normy w obowiązującym ustawodawstwie kościelnym promotor bierze pod uwagę prawo naturalne i usilnie stara się, by zasady tego właśnie prawa były przestrzegane.

11. W związku z całokształtem zadań promotora, przysługują mu również i inne, bardziej szczegółowe uprawnienia, a mianowicie:

a) stawianie świadkom dodatkowych pytań za pośrednictwem przewodniczącego trybunału³⁸,

³⁶ Por. N o v a l I., *Commentarium Codicis Iuris Canonici*, Liber IV, Romae 1932, 3: „Petitioni quidem resistit, non ut rem petitam neget, sed ut petitionem ipsam illustret“. B o u d i n h o n A., *Les procès de béatification et de canonisation*, Paris 1905, 31 ns.

³⁷ N o v a l, dz. cyt., 56.

³⁸ Kan. 1773 § 2. Por. L e g a - B a r t o c e t t i, 2, 709 ns.

b) domaganie się od trybunału, żeby do akt sprawy dołączyć nowe dokumenty ³⁹,

c) wysuwanie propozycji, by trybunał wezwał z urzędu nowych świadków lub rzeczoznawców ⁴⁰,

d) zgłaszanie ekscepcji ⁴¹,

e) żądanie wyjaśnienia spraw wypadkowych ⁴².

W razie, gdyby trybunał podjął postanowienia, które, zdaniem promotora, wykraczają poza zakres jego uprawnień, wtedy promotor może wnieść sprzeciw. Jeżeli trybunał go nie uwzględni, ma prawo podyktowania notariuszowi do protokołu treści swego zastrzeżenia.

Skoro uprawnienia promotora wiary są tak zasadnicze, analogicznie — obowiązki nałożone na niego będą odpowiedzialne i trudne. Obowiązki te, oprócz wyrażonych przez słowa „*tuere ius*” w § 1 kan. 2010, dotyczą również innych czynności, o których jest mowa w kanonie 2012. Przede wszystkim promotor wiary na początku każdej z trzech koniecznych części procesu diecezjalnego składa przysięgę według z góry ustalonego tekstu ⁴³, a następnie już w toku procesu beatyfikacyjnego lub kanonizacyjnego ma troszczyć się o to, by świadkowie, którzy z urzędu mają zeznawać w procesie, zostali przez trybunał rzeczywiście wezwani i przesłuchani ⁴⁴.

Następnym obowiązkiem promotora wiary wymagającym wiele pracy jest, stosownie do przepisu kan. 2012 § 1, ułożenie pytań. Obowiązek ten wcale nie jest nowy ⁴⁵: jeszcze bowiem przed ustanowieniem urzędu promotora wiary czyn-

³⁹ Kan. 2032 § 2.

⁴⁰ Kan. 2012 § 2.

⁴¹ Kan. 2012 § 2.

⁴² Kan. 1837. — 1839. — Por. *Leg a-B a r t o c e t t i*, dz. cyt., 2, 854 ns.

⁴³ Kan. 2037 § 1.

⁴⁴ 2012 § 2.

⁴⁵ Por. 2, 2, 10 in 6, glossa. — *B e n e d i c t u s X I V*, dz. cyt., 2, 44, 3. — *H o s t i e n s i s, Commentaria in Quinque Decretalium Libros, Venetiis 1581, ad 1, X, 3, 45.*

ność układania pytań była wykonywana przez adwokata fiskalnego lub przez sędziego⁴⁶.

W procesie apostolskim ani delegowany sędzia ani prokurator fiskalny nie sporządzali pytań, lecz gotowe były przysyłane z Rzymu wraz z upoważnieniem do prowadzenia postępowania beatyfikacyjnego lub kanonizacyjnego⁴⁷

Promotor, zanim przystąpi do redagowania pytań, powinien najpierw dokładnie poznać życie i działalność tego sługi Bożego, którego sprawa beatyfikacyjna ma toczyć się w diecezji. Nie wystarcza pobieżny przegląd życiorysu, lecz promotor ma zwrócić baczną uwagę na pobudki działania sługi Bożego, na jego cnoty, zalety, ułomności i ewentualne niedoskonałości. Niektóre życiorysy pisane są pod pewnym kątem widzenia i jako jednostronne, służą promotorowi tylko do ogólnego zorientowania się w zebranych materiale. Jeżeli obraz życia wewnętrznego i zewnętrznego sługi Bożego, nie przedstawia się dosyć jasno i wyraźnie, ale zawiera nieдомówienia, luki i wątpliwości, wtedy promotorowi nie pozostaje nic innego, jak na własną rękę przedsięwziąć badania, które uważa za konieczne. W tym celu może przeprowadzać nieurzędowe rozmowy z postulatorem, z osobami, które przypuszczalnie będą wezwane na świadków lub z tymi, które chociaż prawdopodobnie nie będą wzywane, to jednak dostarczą mu potrzebnych wiadomości o słudze Bożym.

Po zbadaniu zebranych materiałów promotor przystępuje do sporządzenia pytań. Ze względu zaś na to, że treść ich objęta jest tajemnicą, redagowanie należy bezwzględnie do ścisłych obowiązków promotora wiary⁴⁸. Pomocą do konstruowania pytań będą gotowe formularze, którymi posługu-

⁴⁶ Por. *Benedictus XIV*, dz. cyt., 2, 44, 12. — *Novall*, dz. cyt., 58., — *Blaher*, dz. cyt., 18 ns.

⁴⁷ Por. *Benedictus XIV*, dz. cyt., 2, 44, 11.

⁴⁸ Por. *Novall*, dz. cyt., 59.

je się Kongregacja Obrzędów⁴⁹. Z treści kan. 2012 wynika, że nie mogą one być zbyt liczne, jednak ilość nie jest określona, ponieważ zależy od tego, kim był sługa Boży i jak obszerna była jego działalność w ciągu całego życia⁵⁰. W każdym razie pierwsze pytania są natury ogólnej i mają na celu ustalenie tego, co w procedurze sądowej nazywa się: „personalia”. Następne pytania zmierzają do określenia stopnia heroicznego cnót teologicznych i kardynalnych oraz do stwierdzenia posiadania i praktykowania innych darów nadprzyrodzonych, widocznych dla otoczenia.

Ważną rzeczą jest wydobyć od świadków prawdy, dotyczącej tego, jak sługa Boży zachowywał się w trudach, cierpieniach, chorobach oraz w okresie, gdy zbliżała się śmierć.

Dalsze pytania zmierzają do wyjaśnienia czci, oddawanej po śmierci oraz charakteru faktów, które można będzie uznać za cuda. Przy układaniu pytań niezbędnym jest posiadanie twierdzeń, czyli t.zw. „artykułów”, sporządzonych przez postulatora⁵¹. Twierdzenia te powinny być udowodnione albo przez świadków, albo na podstawie dokumentów. Promotor wiary każde ze sporządzonych pytań opatruje kolejnym numerem. Jest dopuszczalne, a czasem nawet i konieczne, żeby pod jednym numerem mieściło się kilka pytań; zdarza się to wtedy, gdy chodzi o wyjaśnienie jakiejś szczególnej kwestii bez rozpraszania uwagi świadka.

12. Zgodnie z przepisem kan. 2012, pytania powinny być: „sobria”, „mere historica” i „apta ad veritatem eruendam”⁵².

a) „sobria” — t.zn. w stosownej ilości, niezbyt liczne⁵³.

⁴⁹ Por. *Codex pro postulator.*, 38 ns. — B l a h e r, dz. cyt., m 144 — 148.

⁵⁰ Por. *Ateneum Kapłańskie*, Włocławek 51, 1949, 149—158, artykuł ks. Padacza „Beatyfikacyjny przewód sądowy”.

⁵¹ Por. *Codex pro postulator.*, 19 ns. — M a c h e j e k M., *Postulator w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym*, Lublin 1952.

⁵² Por. *Codex pro postulator.*, ed. 4, 37 ns. — N o v a l, dz. cyt., 59. — B l a h e r, dz. cyt., 142 ns.

⁵³ N o v a l, dz. cyt., 59.

- b) „mere historica” — czyli pytania mają być tak skonstruowane, żeby świadek przedstawił obiektywne cechy sługi Bożego, a nie swoje subiektywne zapatrywania, które mogą być mylne oraz żeby nie podsuwały odpowiedzi warunkowych lub niejasnych, lecz dążyły do wykrycia faktów, które rzeczywiście się zdarzyły.
- c) Pytania mają być ułożone w sposób ogólny, jednakże brzmieć tak, żeby z treści odpowiedzi świadków na te pytania można było dojść do wykrycia lub stwierdzenia obiektywnej prawdy⁵⁴.

Po sporządzeniu pytań promotor wiary umieszcza je w zamkniętej kopercie, opatruje własną pieczęcią i na sesji wręcza przewodniczącemu trybunału.

Od tej chwili słowa kanonu 2010: „Ad ius tuendum in quolibet processu partem habere debet promotor fidei” nabierają szczególniejszego znaczenia i mocy. Promotor wiary ma więc mieć oczy i uszy otwarte na to wszystko, co dzieje się w ramach procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego. Stąd słuszny wniosek, że promotor powinien dokładnie znać nie tylko przepisy, odnoszące się do jego urzędu, ale i te, które dotyczą sędziów, postulatora, notariuszów, a nawet świadków i rzeczoznawców.

Z rozważań dotyczących promotora wiary, jego zadań i obowiązków wynika, że funkcja promotora jako członka trybunału jest jedną z najbardziej zasadniczych i odpowiedzialnych. Od niewielkiego zaś zakresu prac w początkowym stadium istnienia, urząd promotora wiary w ciągu 500 lat stawał się coraz bardziej potrzebny, a dziś oddaje Kościołowi wielce skuteczne usługi.

⁵⁴ W każdym przewodzie sądowym, a więc i w beatyfikacyjnym, są zabronione pytania sugestywne. — Por. *Codex pro postulator.*, 37 ns.